Cena 10 groszy — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI
GAZETA TYGODNIOWA

ADRES Redakcji i Administr. Wilno, ul. Zamkowa 4 m. 6.
Godz. przyjęć 9—13 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: miesięcznie 35 gr, kwartalnie 95 gr półrocznie 1 75 rocznie 3 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Rok II. Wilno, Niedziela 18 września 1938 r. № 38 (75)

Rozwiązanie Sejmu i Senatu

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 bm., dotyczące rozwiązania Izb Ustawodawczych, zostało dokonane na zasadzie artykułu 12 Konstytucji pukntl b, który powiadzeniem w sprawie rozwiązania Izb Ustawodawczych figuruje tylko podpis Pana Prezydenta, niema kontrasygnaty ani Premiera, ani żadnego z Ministrów.

O ile jednak samo ich rozwiązanie możemy uważać za wydarzenie ogromnej doniosłości, to nie mniej doniosłym i wiele mówiącym jest pośpiech z jakim zostały zarządzone nowe wybory.

Ustępy 4 i 5 art 32 Konstytucji mówią:

(4). Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzydziestu dni od rozwiązania Sejmu.

(5). Głosowanie odbędzie się nie później, niż sześćdziesiątego dnia po zarządzeniu wyborów.

Od dnia 13 września więc do dnia wyborów nie mogło upłynąć więcej niż 90 dni, tj. trzy miesiące.

Stąd niejako za drugie z kolei zaskoczenie opinii publicznej w Polsce w ciągu jednego dnia można uważać, ogłoszenie terminu wyborów już w tym samym dniu, co rozwiązanie Sejmu.

Data 6 listopada jest bowiem **najwcześniejszą z możliwych.**

Rozumiemy wszyscy doskonale, że te suche fakty ściśle przewidziane Konstytucją i odnośnymi przepisami są przejawem zewnętrznym bardzo doniosłych wydarzeń, że posiadają głęboką treść, znaną w tej chwili tylko najwyższym czynnikom w państwie, którą my z trudem, częściowo i tylko w formie przypuszczeń możemy odcyfrować.

Jedyną oficjalną wskazówką, popartą najwyższym autorytetem Głowy Państwa jest tutaj motywacja zarządzenia o rozwiązaniu Izb Ustawodawczych.

Art. 32 ust. 3 przewiduje:

„Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu“.

Zgodnie z tym przepisem zarządzenie podaje następujące przyczyny, które skłoniły Pana Prezydenta do tak doniosłej decyzji:

1. „nastąpiły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany“.

2. „miały miejsce nowe, a doniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań“,

3. „wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie potrzeb czynniejszego współudziału w pracy dla Państwa“,

4. „od nowych Izb Ustawodawczych oczekiwać“ — będzie Pan Prezydent — „zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu“.

Normalną przyczyną każdego rozwiązania Izb Ustawodawczych, która usprawiedliwia tego rodzaju decyzje Głowy Państwa jest przeświadczenie, że te Izby nie zbyt wiernie reprezentują wolę obywateli.

Motywacja Pana Prezydenta Mościckiego nie odbiega od tego szablonu. Momentem, który jeszcze bardziej wzmacnia motywację, jest waga zadań stawianych przyszłemu Sejmowi. Pan Prezydent życzy sobie bowiem jak widzimy, aby o zmianie ordynacji wyborczej decydował Sejm wierniej oddający wolę narodu niż Sejm obecny.

Możnaby stąd wnioskować, że istnieje nadzieja na wzięcie udziału w wyborach przynajmniej części tej opozycji, która przy poprzednich wyborach wstrzymała się od głosowania. Potwierdzać by mogło to przypuszczenie sformułowanie punktu 3 „motywów“.

Pośpiech w zarządzeniu wyborów logicznie rzecz biorąc jest wskazówką, że Pan Prezydent liczy się z istnieniem w Narodzie siły społecznej dostatecznie zorganizowanej, aby wyłonić większość w przyszłym Sejmie.

Znamienny jest fakt, że rozwiązanie Izb i rozpisanie wyborów nastąpiło nazajutrz po mowie Hitlera. Z jednej strony dowodzi to, że na wypadek jakichś komplikacji międzynarodowych chcemy się czemprędzej wzmocnić wewnętrznie, z drugiej strony bez wątpienia nastrój zbrojnego pogotowia niewątpliwie jest czynnikiem zespalającym, odsuwającym na dalszy plan wszelkiego rodzaju drobne sprawy, co stwarza dla wyborów sprzyjający nastrój poważny i patriotyczny. Pośpiech w przeprowadzeniu wyborów może się więc łączyć z chęcią wyzyskania w pełni nastrojów, jakie zapanowały po ostatniej mowie Hitlera.

Na podstawie tempa rozwijających się wydarzeń możnaby sądzić, jak powiedzieliśmy, że akcja jest przygotowana, że już istnieją jakieś porozumienia i horoskopy na danie przyszłym Izbom szerszego oparcia w społeczeństwie, niż to miało miejsce dotychczas.

P. L.

W dniu 13 września bież. roku o godzinie 14 dyrektor biura zadań specjalnych w Prezydium Rady Ministrów Mieczysław Lepecki doręczył p.p. marszałkom Senatu i Sejmu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozwiązania Izb Ustawodawczych następującej treści:

„Od czasu ostatnich wyborów do Izb Ustawodawczych nastąpiły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miały miejsce nowe a doniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań, wzrosło w szerokich masach Narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego współudziału w pracy dla Państwa. Uznałem tedy za wskazane odnowienie składu tych Izb, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów. Od nowych Izb Ustawodawczych oczekiwać będę zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. W związku z powyższym, na podstawie art. 13 ust. 2 p. h Ustawy konstytucyjnej rozwiązuję Sejm i Senat z dniem dzisiejszym“

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki

Warszawa, 13 września 1938 r.

Wybory 6 listopada

Dnia 13 września 1938 roku ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu. Zarządzenia te mają następujące brzmienie:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 roku o wyborach do Sejmu.

Na podstawie art. 9-go ust. (1) ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr 47, poz. 319) zarządzam wybory do Sejmu i wyznaczam dzień głosowania na 6 listopada 1938 r.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Min. i Min. Spr. Wew.
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Minister Sprawiedliwości
(—) W. GRABOWSKI

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 roku o wyborach do Senatu.

Na podstawie art. 5 ust. (1) ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr 47, poz. 320) zarządzam wybory do Senatu.

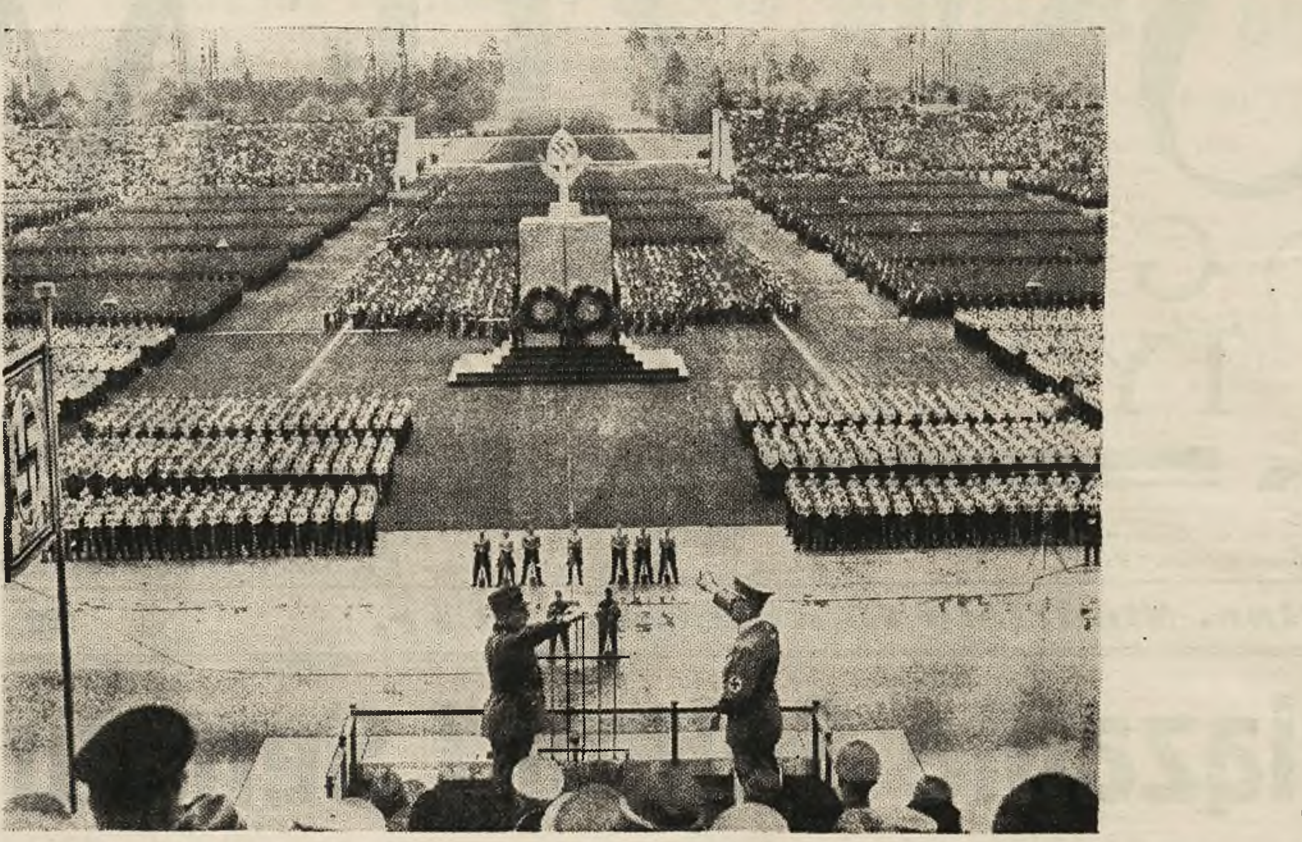
Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Min. i Min. Spr. Wew.
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Minister Sprawiedliwości
(—) W. GRABOWSKI

Echa Norymbergi



Na zdjęciu defilada kolumn „Służby Pracy" przed Führerem podczas „Parteitagu Wielkich Niemiec". Obok Hitlera przywódca „Służby Pracy" gen. Hierl.

Sprawa Sudecka w przededniu rozwiązania

Po mowie kanclerza Hitlera.

Poniedziałkowe przemówienie kanclerza Hitlera na zamknięcie zjazdu Partii Narodowo - Socjalistycznej w Norymberdze przyśpiesza rozwiązanie konfliktu sudeckiego.

Kanclerz Hitler w przemówieniu swym niezwykle ostro potępił wogóle demokrację, w szczególności zaś demokrację czeską, której objawem w tym państwie jest **„gnębienie większości mieszkańców, znieważenie ich i pozbawianie praw do życia"**. Decydujące znaczenie ma następujący ustęp przemówienia kanclerza Hitlera, dotyczący Czechosłowacji:

„Ja jednak powiadam przedstawicielom tych demokracyj (Czechom — przyp. Red.), że nam to nie jest obojętne i że, jeśli ci prześladowani ludzie nie mogą znaleźć sami prawa i pomocy, mogą otrzymać jedno i drugie od nas".

W tym samym przemówieniu kancl. Hitler wyraźnie podkreślił **stałość i ostateczność zachodniej i wschodniej granicy Rzeszy** (z Francją i Polską) zaznaczając jednak, że to samograniczenie się Niemiec w swych dążeniach **nie jest bynajmniej dowodem ich słabości**, jak to mógłby ktoś sądzić.

„Chciałbym zapewnić mężów stanu w Paryżu i Londynie — mówił Hitler — że istnieją takie interesy niemieckie, które zdecydowani jesteśmy bronić i to we wszystkich okolicznościach.

Mowa kanclerza wywołała w świecie politycznym wielkie wrażenie.

Bezpośrednim jej następstwem stały się nowe demonstracje antyczeskie Niemców sudeckich.

Według danych, które nadeszły do Pragi w godzinach wieczornych, dn. 14 bm. liczbę ofiar wczorajszych i dzisiejszych zajść między ludnością niemiecką i czeską obliczają na 12 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

STAN OBLĘŻENIA OBJĄŁ 8 OKRĘGÓW.

Stan oblężenia w Czechosłowacji został rozciągnięty na dalsze 3 okręgi, a mianowicie: Karlove Vary, Falkenov i Cesky Krumlov. Obecnie przeto stan oblężenia obowiązuje już w 8 okręgach Czech Północnych.

ODEZWA RZĄDU.

Rząd czeski wydał odezwę, opublikowaną w prasie, wzywającą publiczność do utrzymania całkowitego porządku.

ULTIMATUM HENLEINA.

Polityczny komitet partii sudecko-niemieckiej odbył w Eger (Cheb) wspólną konferencję z delegacją partii do rokowań z rządem.

Po zakończeniu obrad zastępca Konrada Henleina, poseł Karol Herman Frank, wystąpił do premiera Hodży z następującym żądaniem Konrada Henleina:

Kierownictwo partii sudecko-niemieckiej stwierdza, że wielu Niemców sudeckich zostało zabitych przez funkcjonariuszy państwowych i czeskich strażników granicznych. W tym stanie rzeczy KIEROWNICTWO PARTII NIE MOŻE ROKOWAĆ Z RZĄDEM O PRAWA NIEMCÓW SUDECKICH, JEŚLI RZĄD NIE PRZEDSIĘWEŹMIE NASTĘPUJĄCYCH KROKÓW:

1) zarządzenie o stanie wyjątkowym zostanie natychmiast cofnięte;

2) z wszystkich okręgów, w których przeważa ludność niemiecka, policja państwowa zostanie wycofana. Policyjna władza wykonawcza zostanie przekazana burmistrzom i przełożonym gmin, których zadaniem będzie zorganizowanie służby zastępczej i czuwanie nad utrzymaniem porządku;

3) działalność żandarmerii i innych organów bezpieczeństwa ma być ograniczona do ich normalnych funkcyj, a ich stan liczebny sprowadzony do normalnego. Równocześnie z wycofaniem policji państwowej mają organy te wejść w porozumienie z burmistrzami i przełożonymi gmin celem zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi;

4) wszelkie formacje wojskowe mają być skoszarowane w obiektach wyłącznie wojskowych. Mają się one trzymać zdala od ludności cywilnej.

*

W chwili obecnej, wobec napięcia do jakiego doszła sprawa stosunków czesko - niemieckich, utrzymanie Niemców sudeckich w ramach republiki czeskiej wydaje się prawie wykluczone, zwłaszcza wobec dalszej nieustępliwości Pragi.

Groźna sytuacja w Palestynie

Krwawe rozruchy w Palestynie przybierają wciąż na sile, W ciągu sierpnia zginęło już w Palestynie 193 arabów, 19 anglików i 48 żydów, Cały świat muzułmański popiera ruch terorystyczny w Palestynie.

W Jerozolimie nie ustają akty terroru i zamachy ze strony Arabów. Ostatnio połączenie telefoniczne i telegraficzne z Jerozolimą zostało zerwane.



Reprodukujemy bardzo interesujące zdjęcie, wykonane z niebezpieczeństwem życia przez jednego z fotoreporterów angielskich, na terenie krwawych walk w Palestynie. Zdjęcie przedstawia szeika arabskiego Arifa Abdul Razeka, wodza wojowników arabskich, walczących w oddziałach partyzanckich z wojskami brytyjskimi, wraz ze swym najbliższym sztabem.

Co słychać na świecie?

— Wyjechała z Londynu do Palestyny pierwsza partia rekrutów do policji palestyńskiej w liczbie 120. Następne partie rekrutów wyjadą w najbliższym czasie.

— Do Berlina przybyło 20 francuskich oficerów rezerwy, odbywających podróż po Niemczech. Podejmował ich w towarzystwie francusko-niemieckim w Berlinie przewodniczący federacji stowarzyszeń b. kombatantów nimieckich ks. Saxen-Koburg. Przewodniczący zw. inwalidów niemieckich Oberlindober wygłosił przemówienie, utrzymane w serdecznym tonie.

Wczoraj otrzymało trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżny Xeni, siostry zamordowanego cara — książęta Aleksander i Michał oraz księżniczka Xenia, którzy studiują w Anglii.

Sąd gdański skazał naczelnego inspektora wydziału prezydialnego Senatu Wolnego Miasta, Henryka Jansena na rok więzienia za oszustwo i defraudację pieniędzy publicznych.

Złoto Na zachód od Tsitsikaru nad rzeką Yal, w pobliżu miejscowości Palin i Pokotu odkryto bogate złoża złota.

W Koszycach wykryto doskonale zorganizowaną bandę przemytników walut, która zasięgiem swej działalności obejmowała całą Czechosłowację i pozostawała w ścisłym kontakcie z ekspozyturami w Anglii, Belgii i na Węgrzech. Dotychczas aresztowano 6 osób narodowości żydowskiej. Straty skarbu państwa oceniane są na 7 milionów koron cz.

Nieudana prowokacja w Marokko

Radio narodowe hiszpańskie ogłosiło w dn. 13 bm. komunikat Wysokiego Komisarza hiszpańskiego w Tangerze, z którego wynika, że elementy komunistyczne zamierzały wywołać zajścia w Marokku hiszpańskim. Radio National donosi, że wczoraj wieczorem władze w Tangerze ujęły kilkanaście samochodów, naładowanych amunicją. Samochody te zostały zatrzymane w momencie, gdy chciały przekroczyć granicę strefy hiszpańskiej. W śledztwie okazało się, że aresztowani członkowie organizacji zamierzali wywołać incydenty na terytorium Marokka hiszpańskiego bezpośrednio po radiowej transmisji mowy Hitlera w Norymberdze. Dalsze śledztwo w toku.

Francja nie zmniejszy kontyngentu wojsk

Agencja Havasa donosi z Paryża, że na posiedzeniu rady ministrów w dniu 13 bież. m. po wysłuchaniu oświadczenia ministra obrony narodowej i ministra spraw zagr., **rada ministrów postanowiła jednogłośnie, że zarządzenia bezpieczeństwa, wydane w dniach ostatnich winny być utrzymane do czasu całkowitego wyjaśnienia sytuacji.**

Termin następnego posiedzenia rady ministrów nie został ustalony.

Konsulat litewski w Wilnie

IKC podaje: Jeszcze w r. b. nastąpić ma otwarcie pierwszego konsulatu litewskiego w Polsce. Konsulat Litwy zorganizowany będzie w Wilnie, a poza tym rozpatrywany jest projekt uruchomienia jeszcze jednego konsulatu litewskiego w Gdyni, a to w związku s rozwojem stosunków gospodarczych polsko - litewskich.

Co słychać w naszym kraju?

Melioracje w pow. oszmiańskim na pierwszym miejscu w Wileńszczyźnie

Prowadzone na obszarze powiatu oszmiańskiego, w związku z przebudową ustroju rolnego, prace melioracyjne osiągnęły w pierwszym okresie roku bież. b. duże rezultaty, świadczące o intensywnej pracy. W okresie tym odwodniono około 1,400 ha gruntów zabagnionych, należących do kilkudziesięciu wsi. Cała sieć przekopanych sposobem szarwarkowym rowów. kanałów, strumyków długości 50 km cieku świadczy o zrozumieniu przez rolnika potrzeb melioracji. Dalsza akcja osuszania moczarów prowadzona jest w 25 miejscowościach. Obecnie z powodu suszy powstała konieczność budowy 12 zastawek w kanałach, rowach i strumykach w celu nawodnienia łąk. Należy dodać, że powiat oszmiański pod względem wykonanych robót melioracyjnych stoi na pierwszym miejscu w Wileńszczyźnie.

Odpust w Baranowiczach

14 bm. wypada doroczny wielki odpust religijny w Baranowiczach, na który ściągają wierni z dalszych i bliższych okolic do Baranowicz. W dniu tym uczniowie szkół w Baranowiczach wolni są od zajęć.

Pan Prezydent R. P. ojcem chrzestnym

Pan Prezydent R. P. wyraził zgodę na wpisanie go do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego dziewiątego syna Marcina Saulewicza, zam. w Dąbrówce, gm. bohińskiej. Chrzestniakowi ma być nadane imię Ignacy. Jednocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadesłał książeczkę oszczędnościową PKO z wkładką 50 zł.

Należy nadmienić, że rodzina Saulewicza składa się z 16 osób. gdyż ma on obecnie 9 synów i 5 córek.

Strzelcy na dom ludowy

Pododdział Zw. Strzeleckiego Żodziszki odegrał z dużym powodzeniem sztukę 3-aktową „Panna rekrutem".

Liczna publiczność nagrodziła wysiłek strzelców długo niemilknącymi oklaskami. Dochód w sumie 45 zł przeznaczono na wykończenie sali teatralnej domu ludowego w Żodziszkach.

Dzielnych artystów zaprosiła na gościnny występ wieś Syrowatki.

Sprzęt wojenny dla KOP-u

Rada gm. pogranicz. miasteczka Zaostrowiecze na ostatnim swym posiedzeniu postanowiła ufundować sprzęt wojenny dla miejscowego oddziału Korpusu Ochrony Pogranicza. Zarząd gminy spoza sum budżetowych w ciągu kilkunastu dni zebrał ponad 700 zł. Członkowie rady gminnej na uroczystym posiedzeniu złożyli gotówką odrazu, jako ofiarę na sprzęt dla armii, około 50 zł. Zbiórkę ofiar na powyższy cel energicznie podjęły wszystkie gromady i zrzeszenia na terenie całej gminy. Sprzęt zakupiony ma być w przyszłym miesiącu i przekazany miejscowemu garnizonowi w czasie święta Korpusu Ochrony Pogranicza. Należy zaznaczyć, że stacjonujący tam oddział KOP od szeregu lat wydatnie współpracuje z ludnością cywilną przy budowie: kościoła, przystani rzecznej, strzelnicy itp.

Nowe agencje pocztowe

Z dniem 1 października rb. uruchamia się agencję pocztowo-telekomunikacyjną 3 stopnia Lelików, pow. kobryńskiego, woj. poleskiego.

Agencja połączona będzie za pośrednictwem pocztowego kursu drogowego z agencją p.-t. Dywin.

Godziny urzędowe agencji w służbie pocztowej ustalone zostały od 8 do 12 i od 15 do 18 w dni powszednie i od 9 do 11 w dni świąteczne. Godziny urzędowe w służbie telekomunikacyjnej ustalone zostały według kat. L.

11 stypendystów TOM-u w gm. mickuńskiej

Dnia 11 września bież. roku odbyło się w Mickunach zwyczajne walne zebranie gminnego koła TOM-u, poświęcone akcji stypendialej TOM-u na terenie gminy mickuńskiej.

Przed rokiem zaledwie podjęta akcja stypendialna TOM-u na terenie gm. mickuńskiej dała piękne wyniki.

W ubiegłym roku Fundusz Stypendialny TOM-u wynosił: zł. 757,77, z którego kształciło się 4 stypendystów z miejscowej gminy. Na rok bieżący 1938-39 uchwalono budżet w wysokości 1,650 zł., zaś liczba stypendystów wzrosła do 11.

Ogólnopolski kongres misyjny

Pod protektoratem nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Cortesiego, księży kardynałów prymasa Polski Hlonda i Kakowskiego oraz episkopatu polskiego odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w dziejach Polski Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego, zwołanego do Poznania

25 tys. zł na pomoc siewną dla rolników

Urząd Wojewódzki Wileński przydzielił do dyspozycji Wydziału Powiatowego w Oszmianie zł 25 tys na akcję pomocy siewnej dla rolników, dotkniętych klęską gradobicia.

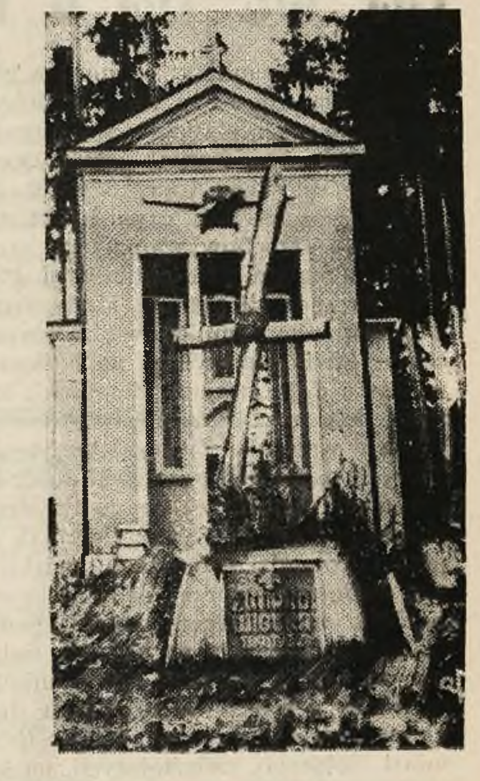
Import ryby z Litwy do Polski

Jak donosi prasa litewska, po zawarciu polsko-litewskiej umowy handlowej, Litwa będzie wywozić do Polski ryby. We dług przypuszczeń prasy sowieckiej eksport ten osiągnie wysokość do 10 tysięcy kilogramów tygodniowo.

Zakwitła po raz drugi akacja

Przy ul. Kościuszki w Słonimie zakwitła po raz drugi w ciągu bieżącego lata akacja. Ten rzadki wypadek powtórnego zakwitnięcia akacji jest wynikiem niezmiernie ciepłego lata, jakiego nie było od dawna.

W VI rocznicę tragicznej śmierci ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury



W związku z przypadającą w dniu 11 września szóstą rocznicą tragicznej śmierci ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające pomnik-mauzoleum, wzniesione na miejscu katastrofy w Cierlicku Dolnym.

Z Targów Północnych w Wilnie

W dniach 24, 25 i 26 września odbędzie się masowy zjazd Młodzieży Wiejskiej pod hasłem „Dożynki do Wilna".

Będzie to równocześnie zjazd jubileuszowy z powodu 10-lecia pracy w kierunku rolniczego przysposobienia w szczególności młodzieży wiejskiej województw Ziem Północno-Wschodnich.

Uroczystości organizuje Wileńska Izba Rolnicza.

Do Wilna na te dnie przybędzie około 6000 delegatów ze wszystkich powiatów Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, w strojach ludowych z własnymi orkiestrami. Modzież urządzi szereg ciekawych i barwnych widowisk regionalnych z tańcami, muzyką i śpiewami na tarasach Targów Północnych.

W ramach Targów Północnych staraniem i sumptem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie będzie urządzona Wystawa Higieny.

Wystawa ta będzie zawierała ciekawe eksponaty, dotyczące walki z chorobami społecznymi, jak: gruźlica, choroby zakaźne, choroby weneryczne, jaglica.

Ponadto będą wystawione eksponaty dotyczące higieny i bezpieczeństwa pracy oraz plansze obrazujące działalność Zakładów Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie.

NA TARGI PÓŁNOCNE

przybywa pociąg popularny z Dukszt w dniu 18 września. Przyjeżdża nim około 650 osób.

Na nowe drogi

(Opowiadanie z życia wsi)

(Ciąg dalszy)

Dyrektor skończył. Zerwała się burza oklasków — to uczniowie wyrażali swoją niezłomną wolę zadośćuczynienia wskazaniom uwielbianego dyrektora.

Po uroczystości zakończenia roku szkolnego, uczniowie przeszli do swojej sali, by spędzić ostatnich parę chwil razem i pożegnać się ze sobą. Panowała wśród nich atmosfera radości i zasłużonej dumy. Najbardziej zadowolony z siebie był Januk Kowalonok. I nic dziwnego — wszak otrzymał na egzaminie z całej szkoły najlepsze stopnie, a w ciągu całego roku był pierwszym uczniem. Co prawda on jeden był ze wszystkich najbardziej wykształcony. Inni mieli 3—4 klasy szkoły powszechnej, albo też wcale w szkole nie byli, a on ukończył 5 klas gimnazjum. Gdyby chciał mógłby skończyć gimnazjum, bo był zdolnym chłopcem, a rodzice mieli z czego go kształcić. Ale Januk uczyć się nie chciał, przerwał naukę w mieście i wrócił na wieś. Do szkoły rolniczej wypchnęli go gwałtem rodzice, gdyż chcieli aby ich syn nie był gorszym od innych. W szkole zaszła w nim niebywała zmiana. Z leniucha i samoluba stał się pracowitym i koleżeńskim. Tego ostatniego dnia to już nie był ten sam Januk, który do swego pobytu w szkole odnosił się z niechęcią, a na wszystkich kolegów patrzał z góry. Można nawet powiedzieć, że on najwięcej odczuł i zrozumiał wezwanie dyrektora do dalszej pracy nad sobą ,dla swego dobra i dla dobra ogółu. Chodził teraz po sali z głową zwieszoną, pełen ukrytych myśli w sobie.

Tymczasem inni chłopcy zwierzali się sobie nawzajem ze swoich projektów na przyszłość. Klimek, Jabłońszczuk, którego najwięcej w szkole interesowało pszczelnictwo, postanowił założyć w gospodarstwie ojca wzorową pasiekę. Kazik Gawrona, ten który najlepiej ze wszystkich umiał w szkole krowy doić i był z tego bardzo dumny, miał gospodarkę hodowlaną postawić na nogi. Stach Hawryluk miał szerokie projekty. Postanowił ożenić się, założyć nową gospodarkę — po otrzymaniu gruntu od ojca i prowadzić ją według wskazań otrzymanych w szkole, by w ten sposób innych w swojej wsi zachęcić przykładem.

W czasie gdy Hawryluk zwierzał się kolegom ze swoich zamiarów, podszedł do nich stojący dotychczas na uboczu Kowalonek i z mocą w głosie oświadczył, że postanowił uczyć się dalej, skończyć gimnazjum i wstąpić na wydział rolny Uniwersytetu w Wilnie. Po skończeniu i osiągnięciu tytułu inżyniera rolnictwa miał wrócić na wieś, lecz nie na swoje gospodarstwo jako instruktor rolny.

Jeden tylko Wićka Gwozd stał na uboczu z miną ponurą. Ze wszystkich chłopców on jeden najgorzej uczył się w szkole i najgorzej złożył egzamin. Jakiś czas na początku chciano go nawet ze szkoły wydalić za krnąbrność. Był chłopcem dziwnym, o charakterze b. nierównym. W szkole do ostatniego dnia nie mógł się zżyć z kolegami z powodu swojej przekornej natury. Powszechnie go nie lubiano. W szkole posiadał przydomek „bolszewik".

— A ty „bolszewik" co będziesz robić, gdy wrócisz do domu? — zapytał go Hawryluk, który był jego sąsiadem w tej samej wiosce.

— Ja jestem biedny — odpowiedział Gwozd — mam pięciu braci i 3 siostry, a ojciec nasz ma tylko 3 hektary gruntu.

Pójdę sobie w świat. Mam teraz świadectwo. Dam sobie radę.

W oczach zawsze spokojnego i zamkniętego w sobie chłopca pokazały się łzy. Otarł je rękawem, a widząc że koledzy przyglądają mu się, bez współczucia, odwrócił się i wolnym krokiem, nie żegnając się z nikim opuścił izbę.

Na dole nikt go z rodziny nie czekał, tak jak na innych chłopców. Nie oglądając się ruszył pieszo do bramy wyjściowej. Wkrótce znikł za drzewami,

Kop.

(D. c. n.)

SPRAWY ROLNICZE

Coś nie coś o wykopkach i kopcowaniu ziemniaków

Obrodzą ziemniaki — nie ma głodu ani dla człowieka ani dla dobytku, nie obrodzą — głód być może. To właśnie, że ziemniak jest pożywieniem dla człowieka i karmą podstawową dla jego dobytku, czyni temat wybierania i przechowywania tego produktu, tematem stale aktualnym. Pierwsze narzuca się pytanie, kiedy rozpocząć kopanie ziemniaków? Dawnymi czasy, kiedy uprawiano małoplenne, wcześnie dojrzewające ziemniaki, kopanie ich rozpoczynano w pierwszej połowie września. Zwyczaj ten w niektórych okolicach przetrwał do dziś i przynosi tym, którzy się go trzymają znaczne straty, ponieważ ziemniak do późna gromadzi w bulwach mączkę oraz niedojrzały gorzej się przechowuje. Jako ogólną receptę można podać że z gleb lżejszych, na których sadzimy wcześniej dojrzewające odmiany, będziemy wybierali ziemniaki w drugiej połowie września, z gleb natomiast cięższych, zwięźlejszych, na których produkujemy odmiany późniejsze z wybiórką śpieszyć się nie będziemy aż do momentu, gdy łęty obeschną, a kłęby będą miały dobrze rozwinięty, chropowaty, a nade wszystko silnie przylegający do miąższu naskórek. Zdarzy się nieraz, że na ten moment przyjdzie poczekać aż do drugiego tygodnia października. Dalsze jednak odkładanie wybierki jest niebezpieczne, więc gdyby nawet ziemniaki nie dojrzały jeszcze, musimy je w początkach października kopać. Przed właściwą wybiórką, w początkach września dobry gospodarz rozpoczyna wykopki sadzeniaków. Postępuje się przy tym następująco: po przejściu pola znaczy się (słomą, gałązkami) najdorodniejsze krzaki, niezaatakowane chorobami wirusowymi i przed wybiórką właściwą wykopuje się je, sortuje się kłęby i te wybrane, zdrowe, nieporanione, zwozi się i przechowuje w oddzielnym kopcu. Metoda ta znacznie zabezpiecza przed chorobami przy szlorczne plony i powiększa je o 20 do 30%.

O ile ziemniaki były wybierane dziabką lub motyką i to w ten sposób, że krzak był brany na dwa razy, t. zn. pierwszy raz przez środek a drugi raz dopiero właściwie, tzn. poza krzakiem, należy ziemniaki choć zgrubsza posortować i te poranione (znajdzie się ich przy wyżej opisanym sposobie wybierania 15 do 20%) przeznaczyć do zużycia na potrzeby natychmiastowe gospodarstwa. Ziemniaki przeznaczone do kopcowania należy trzymać przez przeciąg kilku tygodni pod lekkim przykryciem, które stanowią słoma i cienka warstwa ziemi. Szczyty kopca pozostawia się nieprzykryte ziemią, a w czasie deszczu słomę na szczytach przykryć należy deskami. Dzięki tej metodzie ziemniaki wyparują nadmiar wilgoci co dodatnio wpłynie na ich dalsze przechowywanie.

Przed nadejściem mrozów w pogodny dzień, kopiec się odkrywa, ziemniaki przegląda, wyrzuca poczynające się psuć, okrywa z powrotem dość grubą warstwą słomy i do pół metra warstwą ziemi. Kopce ziemniaczane ustawia się na powierzchni gruntu szerokości około półtorametrowej. Zsypywanie ziemniaków do dołków i piwnic w grube warstwy wywołuje niejednokrotnie gnicie, a zawsze duże straty suchej masy na skutek nadmiernego zagrzewania się.

Z. K.

Eksport koni z Polski



Zdjęcie nasze przedstawia moment z odbioru koni polskich przez żołnierzy greckich w porcie Salonickim, zakupionych w Polsce przez rząd grecki dla potrzeb armii greckiej. Wojsko greckie zakupiło ogółem 600 koni polskich.

Sprzedawajcie bydło na wagę

Dotychczasowy system sprzedawania i kupowania bydła na „oko" względnie na „pudy" jest takim przeżytkiem, że należy go radykalnie i szybko zmienić.

Rolnik — czy to mały czy większy — z racji swej pracy na roli nie zajmuje się ubojem zwierząt, nie jest więc i nie może być fachowcem w tej dziedzinie. Umiejętność określenia zgóry ilości mięsa z żywej sztuki bydła wymaga ogromnej wprawy i rutyny, osiąganej latami praktyki. Sztukę tę posiadła nieliczna garstka handlarzy rynkowych, którzy, stosując swe doświadczenie i wykorzystując nieświadomość rolników na handlu systemem „pudowym" robili dobre, ale w zasadzie nie uczciwe interesy.

Trzeba z tym skończyć! Trzeba nauczyć się żądać za swój towar pełną, realną wartość!

Przecież jeżeli rolnik kupuje sól, naftę, mąkę, żelazo itd. — sprzedaje mu kupiec na wagę: naftę, ocet, mleko — na miarę, a materiały — płótno, — na metry. Dlaczegoż tych przedmiotów nie kupuje my na oko? Prosta odpowiedź. Dlatego, że kupiec nie chce tracić na towarze sprzedawanym na oko — wie on bowiem dobrze, że oko to najgorsze narzędzie mierniczе!

Trzeba aby i rolnik przyjął tę zasadę. Zainstalowane obecnie wagi do ważenia bydła prawie na wszystkich targowiskach — dają możność zważenia każdej sztuki bezpłatnie.

Pozwoli to rolnikowi zorientować się w wartości jego towaru — a gdy jeszcze określi jego wartość rzeźną, to może żądać od kupca ceny godziwej, opartej na realnej podstawie. Nie będzie bowiem wówczas zdany na łaskę i niełaskę handlarza.

Kwit wagowy jest dokumentem, którego obalić nie można.

Może powstać trudność z wyliczeniem należności za sztukę, sprzedaną na wagę. Jeżeliby ktoś z mniejszych rolników miał z tym kłopoty — może przecież udać się do dyżurnego (z opaską) Targowiskowej Komisji Nadzorczej — obliczy mu należność sumiennie i bezpłatnie.

Nie należy więc ważyć dla formalności, jak to się teraz często praktykuje.

Rolnik powinien przy targach z kupcem w pierwszym rzędzie okazać kwit wagowy i od tego rozpoczynać targ. Różnica zdań może powstać jedynie przy określeniu uwartości rzeźnej, ale i na to z czasem znajdzie się rada.

A więc rolnicy — sprzedawajcie bydło rzeźne tylko na wagę — bo tylko kwit wagowy uchroni was od wyzysku i fałszywej oceny na „oko" niesumiennego kupca.

Adam Krauze.

Przygotowanie rojów na zimę

Chcąc należycie przygotować pszczoły do przezimowania, trzeba przede wszystkim odpowiednio ustawić gniazda. Ramki, pozostawione w ulu na zimę muszą zawierać najmniej po półtora kg zasklepionego miodu, przy czym na 1—2 plastrach winna się znaleźć spora ilość pyłku. Wszystkie plastry muszą zawierać nie mniej niż 10 do 16 kg miodu. Ilość plastrów, jaką przeznaczamy na gniazdo, zależy od siły roju i od wymiaru ramek.

O właściwym dostosowaniu gniazda do wymagań pszczół orientujemy się w pierwszych pogodnych dniach października. Oglądając wówczas gniazdo od góry, powinniśmy stwierdzić, że pszczoły zajmują tylko ulicki między plastrami, a zewnętrzne strony ostatnich plastrów są wolne. Natomiast przy siedzeniu pszczół także na zewnętrznej stronie — rozszerzamy gniazdo przez dodanie odpowiedniej ilości plastrów. Nieobjęcie jednej lub paru ramek dowodzi, że gniazdo jest zbyt obszerne i że należy je zmniejszyć.

Należy też pamiętać, że zbyt ciasne gniazdo może przynieść więcej szkody niż gniazdo zbyt obszerne.

W ulach z ciepłą budową, w których kierunek wylotów jest prostopadły do powierzchni plastrów (np. w ulach adana, warszawskich itp.) gniazdo wypadnie przesunąć na jeden bok tak, aby wylot znalazł się bliżej jednego końca gniazda.

Po ustawieniu gniazda należy ukryć je matami. Nit powinno się również bez koniecznej potrzeby zaglądać do wnętrza gniazda, aby nie utrudniać pszczołom uszczelnianie ula kitem.

Gniazdo ustawione i ocieplone musi jeszcze posiadać warunki zapewniające dobrą wentylację, tak, aby nadmiar pary wodnej miał możność ujścia. Mając to na względzie, pokrywa się na zimę gniazda uli nadstawkowych płótnem niezahutowanym, a w ulach nadstawkowych — ze zamykającymi się górą ramkami gniazdowymi — nie dociska się deski zastawniczej szczelnie do ostatniej ramki. Uzyskaną w ten sposób szczelinę, szeroką na $^1/_2$ do 1 cm przykrywamy płótnem. Tą drogą będzie przechodzić nadmiar pary wodnej z ula do poduszki lub maty. W przeciwnym razie nadmiar wilgoci spowoduje spleśnienie plastrów, fermentowanie miodu i osypywanie się pszczół.

W latach nieurodzaju lub po zbyt silnym podebraniu roju z miodu przez pszczelarza trzeba będzie uzupełnić zapasy zimowe pszczół cukrem. Czynić to jednak należy już po ustawieniu gniazda.

Bez złych następstw można użyć do podkarmiania około 5 kg cukru na rodzinę pszczelą. Sporządza się z niego gęsty syrop (1 część wody na 2 części cukru na wagę) i ciepły — o temperaturze 35—40°C — podaje się pszczołom w większych dawkach (2—5 litrów na noc. Uzupełnianie zapasów musi nastąpić możliwie wcześnie, bo pszczoły muszą poddany im pokarm zasklepić.

Ażeby pszczoły mogły cukier dobrze wykorzystać, nie może on być przypalony, ani też zanieczyszczony ciałami niestrawnymi, np. pochodzących z wygotowanych trocin (przy cukrze skażonym).

Należy również zwrócić uwagę na to, że miód pochodzenia spadziowego (z wydzielin mszyc) nie nadaje się dla pszczół na zimę — dlatego wszystek taki miód należy zastąpić cukrem.

Często okaże się, że niektóre roje jeszcze we wrześniu są bez matek. Takie roje trzeba przez łączenie z innymi likwidować. To samo można też robić z rojami słabymi, obejmującymi tylko 3—4 ramki. Można jednak przezimować taki słaby rój w ulu wspólnym z jakąś inną rodziną i tą drogą przechować sobie do wiosny zapasową matkę.

Inż. J. Bartoszewicz.

(„Plon").

Bezpłodność krów

Zdarzają się dość często wypadki bezpłodności krów. Pomimo wielokrotnego pokrywania krowa pozostaje jałowa. W gospodarstwach włościańskich zwykle na to ni zwraca się większej uwagi, a tymczasem pociąga to za sobą poważną stratę, ponieważ doświadczalnie stwierdzono, że krowa stale jałowiejąca daje znacznie mniej mleka od krowy, która co rok zostaje zacielona. Jakkolwiek więc krowa jałowa doi się bez przerwy, to jednak wydajność jej jest niższa, ponadto rolnik traci na tym, że niema cielęcia. Za granicą na tę sprawę zwracają rolnicy pilną uwagę i krowy bezpłodne niezwłocznie usuwane są z hodowli i przeznaczane na rzeź.

Przyczyną bezpłodności jest prawie zawsze jakieś niedomaganie organizmu krowy — choroba, nieprawidłowa budowa pewnych organów itp. Lekceważyć tego nie można dlatego, że jeżeli przyczyną jest jakakolwiek choroba, to za pośrednictwem buhaja może być ona przeniesiona na inne zdrowe krowy. Zupełnie więc słusznie hodowcy zagraniczni krowy takiej nie trzymają lecz niezwłocznie ją usuwają, o ile oczywiście niedomaganie nie jest tego rodzaju, że z łatwością może być usunięte przez odpowiednie leczenie.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na latowanie się krowy. Jak wiadomo krowa po pokryciu latuje się ponownie w 3 tygodnie (19—22 dni). Jeżeli więc zauważymy, że latowanie pomimo pokrycia, powtarza się co 3 tygodnie, to możemy wnosić, że krowa nie jest zdrowa. Należy zbadać wydzieliny z części rodnych. Są one normalne po ocieleniu się i w okresie latowania się. Jeżeli natomiast ukazują się w innym czasie, a zwłaszcza jeżeli są nieprzeźroczyste, o zmienionym kolorze (żółto-mętne, brązowe), lub zawierają materie, to krowa jest oczywiście chora. Pokrywać jej nie można, aby przez buhaja nie zarazić innych, zdrowych sztuk. Zresztą pokrywanie jest wtedy bezcelowe, gdyż zacielenie nie następuje, a w razie zacielenia zwykle bywa poronienie.

Tak samo trzeba zwracać uwagę na czas odejścia łożyska oraz jego kolor. Przy normalnym porodzie łożysko odchodzi w ciągu 3—7 godzin. Zatrzymanie łożyska zdarza się przy bliźniętach. Pomijając ten wypadek, zatrzymanie łożyska oraz jego kolor jest wskazówką jakiegoś niedomagania, skutkiem którego można oczekiwać następnej bezpłodności krowy.

Jeżeli krowa, pomimo pokrycia nie zacieła się, zwłaszcza jeżeli zauważymy jakiekolwiek nienormalności łożyska lub wydzielin — nie należy krowy pokrywać, lecz wezwać lekarza weterynarii, który ustali przyczynę bezpłodności. Jeżeli usunięcie jej jest zbyt trudne, wymaga długiego, kosztownego leczenia, lub jeżeli jest niemożliwe (co zdarza się bardzo często) to trzymanie takiej krowy zupełnie nie opłaca się, zwłaszcza, że zachodzi niebezpieczeństwo zarażenia krów zdrowych. Taką sztukę jałową najlepiej trochę odpaść i sprzedać na rzeź, a na jej miejsce nabyć inną, zupełnie zdrową.

Łotewska gospodarka mleczarska

Łotewski eksport masła dochodzi do cyfr imponujących. Z państw w Europie Wsch. Łotwa zajmuje pierwsze miejsce, jako eksporter masła. W ciągu 10 ostatnich lat pogłowie bydła powiększyło się znacznie, obecnie do 1.200 tys. w czym 800 tys. krów dojnych. Zwiększyło się maksimum wydajności, dziś przeciętnie jedna krowa daje rocznie 2.665 kg mleka, również podniosła się zawartość tłuszczu w mleku. W celu podwyższenia jakości mleka, klasyfikuje się je na trzy gatunki, przy tym za najwyższą jakość udzielane są wysokie premie. Ludność wiejska spożywa tam dużo mleka, i jego przetworów; w miastach (150 ltr na głowę), trwa stała propaganda mleka. Cały przemysł mleczarski na Łotwie koncentruje się w 350 spółdzielniach, prywatnych zakładów jest kilkadziesiąt. Produkcja głównego produktu t. j. masła wynosi rocznie przeciętnie 40 tys. ton, z czego przeszło połowę wysyła się na eksport głównie do Niemiec i Anglii, gdzie osiąga dobre ceny, jako artykuł pierwszorzędny. Masło stanowi 1/3 całego eksportu łotewskiego. Ostatnio zwiększono produkcję sera, kazeiny i mleka skondensowanego, wszystko na eksport. Rozwój dziedziny mleczarskiej Łotwa zawdzięcza planowo uprawianej gospodarce i rozsądnym zarządzeniom doł. akcji oświatowo - instruktorskiej. Tak więc mimo małego obszaru i nie wielkiej ilości mieszkańców, Łotwa wybija się na czoło w Europie Wschodniej w gospodarstwie nabiałowym.

Sprawy aktualne w dziedzinie oddłużenia rolnictwa

Raty długów skonwertowanych na Bank Akceptacyjny składają się z dwóch części. Jedną z nich stanowi kapitał długu, a drugą należne od tego kapitału procenty.

Otóż na wiosnę w bieżącym 1938 roku, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, które pozwala wszystkim rolnikom spłacać części rat — stanowiących kapitał długu, objętego układem konwersyjnym, zawartym z instytucją wierzycielską (bankiem, kasą itp.) i zatwierdzonym przez Bank Akceptacyjny — papierami wartościowymi. Papiery wartościowe muszą być przyjmowane przez instytucję wierzycielską po kursie 90% ich wartości nominalnej, to znaczy, jeżeli papier wartościowy opiewa na 100 złotych, instytucja wierzycielska będzie musiała go przyjąć za 90 złotych.

Ulga polega na tym, że taki stuzłotowy papier wartościowy można na rynku kupić za około 67 zł. 50 gr. (a niektóre papiery wartościowe może i taniej), dzięki czemu zlikwidowanie każdych 100 złotych długu będzie kosztowało gotówką 75 złotych i w ten sposób rolnik, płacąc należność papierami wartościowymi, otrzymuje faktycznie 25% (czyli 1/4 bonifikaty długu.

Papierami wartościowymi można płacić, jak już wyżej zaznaczono, tylko kapitał długu, a nie odsetki. A nadto w ten sposób może być spłacony nie cały kapitał, a tylko te raty kapitału, których termin płatności przypada przed 31 grudnia 1940 r. Dalszych rat kapitału już nie można płacić papierami wartościowymi.

Istnieje jednak wyjątek, a mianowicie, jeżeli cały dług objęty układem konwersyjnym nie przewyższa 500 zł., może on być w całości spłacony przedterminowo papierami wartościowymi.

Widzimy stąd, że rolnik obecnie może spłacać ratami i przedterminowo, ale to nie jest konieczne, gdyż i bieżące ratówki kapitałowe mogą być też spłacane papierami wartościowymi.

Nie wszyscy jednak mają prawo korzystać z opisanego dobrodziejstwa. Mianowicie, rolnicy, którzy nie zapłacili więcej niż jedną ratę z tytułu należności odsetkowych (procentowych) od długu, skonwertowanego na Bank Akceptacyjny, nie mają prawa spłacać rat kapitałowych papierami wartościowymi, mają jedynie prawo to odzyskać, o ile wpłacą gotówką zaległe raty z tytułu procentów.

Rozporządzenie Ministra Skarbu wylicza następujące papiery wartościowe, którymi na powyższych warunkach można spłacić długi:

obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej,

obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z roku 1937,

obligacje 5% Pożyczki Konwersyjnej z roku 1934,

obligacje 5% Konwersyjnej Pożyczki Kolejowej z roku 1926,

4½% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego w złotych w złocie, Serii I,

4½% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie,

4½% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie,

4½% listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa kredytowego w Poznaniu,

4½% listy zastawne Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Projekt ustawy o sprzedaży pasz

Min. Rol. i Ref. Roln. opracowało projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz. Nowa ustawa dotyczy sprzedaży w obrocie krajowym następujących pasz: wszelkiego rodzaju otrąb, śruty, makuch, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Na podstawie tej ustawy ministerstwo ustali dla poszczególnych pasz najmniejsza procentowo ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze małowartościowe, zawierające nieraz domieszki szkodliwe dla zdrowia zwierząt.

Sprzedaż pasz, które nie będą odpowiadały wymogom gatunkowym, określonym rozporządzeniem będzie zakazane.

Projekt nowej ustawy został przesłany do izb rolniczych, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz do urzędów wojewódzkich do zaopiniowania.

Piszą do nas...

Nie tędy droga

Brzęk szkła, trzask kijów, oraz podniecone głosy — coraz częściej słyszymy dziś na wsi. Nie ma już takiego miasteczka, niema takiego targu — by nie robiono awantur — pod pozorem walki o unarodowienie handlu i przemysłu polskiego.

W ślad za nimi — płyną „żółte" mandaty karne, kary administracyjne — a jak często sądowe. Cierpi Bogu ducha winny rolnik (przeważnie zapalczywa młodzież), cierpi papier i cierpi administracja i sądy — przeładowane dochodzeniami i sprawami sądowymi.

Bo czyż w Polsce można pozwolić na jakieś barbarzyńskie metody gwałtów? Stanowczo powiem, że nie i chyba każdy przyzna mi rację.

Metody, które stosują pewne grupy, nie doprowadzą do pożądanego skutku. Robieniem awantur, biciem szyb, podburzaniem nieświadomej ludności, — nie dokonamy rzeczy wielkich. Raczej zaprzepaścimy całą pracę podjętą z rozwagą i spokojem, przez umiarkowane czynniki.

I kto na tym wychodzi najgorzej? Zawsze — najmniej winny, nie rozumiejący swych poczynań — mieszkaniec wsi. Sprawca podburzenia — zostaje nie ukarany, zawsze się wykręci „ogonem" — w areszcie i więzieniu siedzi „szary człowiek", chłop, lub robotnik — ślepy wykonawca czyichś planów.

Tak przecie było, nie inaczej — przed paru miesiącami w Szumsku. Naiwna kobieta wiejska — podburzona, może nawet nie świadomie swych poczynań — zaczęła demolować okna i wespół z innymi awanturować się. Dziś — skazana przez sąd — musi pokutować za swoją naiwną głupotę. Winowajca od którego wyszło źródło ekscesów i w tym wypadku działał z daleka i unikał ręki sprawiedliwości.

Jednak — pomimo to na każdym kroku spotykamy się z wywrotową działalnością. Cóż pomogą awantury, cóż pomoże nawoływanie nie kupowania u żydów, jeżeli rolnik tamtejszy, zmuszony jest na targu za bezcen oddawać — zaoszczędzony na własnym żołądku i oderwany od ust mizernych, chorowitych dzieci — kilogram masła — lub też dziesiątek jaj — pośrednikowi.

Dlaczego ci panowie nie pomyślą, zamiast pięknych słówek — stworzyć placówkę dla zbytu produktów rolnych i mlecznych.

Wiemy dobrze, że wieś nasza, wieś wileńska jest przeludniona, że wieś posiada nadmiar rąk do pracy. Wiemy także — że jest tam dużo do roboty, że handel i przemysł, oraz wyroby chałupnicze, znajdują się przeważnie w rękach obcych, lub przez nie przechodzą. Szkodliwy pośrednik, żeruje na naszej pracy.

Skierowując nadprodukcję sił roboczych — do handlu, przemysłu — poprawiłoby byt wsi.

Do tego powinniśmy dążyć wszyscy— komu wieś leży głęboko na sercu, kto chce lepszej doli swojej, brata lub współmieszkańca wsi czy też gromady, kto nie chce być dalej wyzyskiwany. Lecz tego nie dokonamy zapomocą awantur i anarchii, która do niczego dobrego nie doprowadzi.

Unarodowić handel i przemysł, wziąć własne sprawy w swoje własne ręce — możemy jedynie drogą poczynań gospodarczych.

Szeroko rozbudowana, zdrowa spółdzielczość (rolniczo-handlowa, przetwórcza, mleczarska itp.) spełni to zadanie całkowicie. (Lisków może świecić nam dziś przykładem).

Podżegaczom — przybywającym na wieś — nie ma tu miejsca. Wieś nieraz szła na lep pięknych słówek i haseł. I co dziś ma z tego?

Piękne hasła nie wydźwigną wieś naszą z rządzy. Anarchia zaś zrujnuje ją tylko.

Dużo do powiedzenia — ma w tej sprawie — świadome społeczeństwo w gromadzie. Przedstawiciele gromady, wspólnie z organizacjami gospodarczo-rolniczemi powinny zainteresować się powyższą sprawą. Gromada powinna dążyć do przyjęcia zbytu i zakupu w swoje własne ręce.

Rolnik musi dobrze zrozumieć, że partyjne rozgrywki nie mogą mieć miejsca na wsi.

Tylko spokojną, planową pracą, od nas samych, od dołu t. zn. od gromady — można będzie poprawić byt gospodarczy.

J. Szlachtowicz (syn).

Chcę być zdrowym i długo żyć

Kolumna Powiatow. Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego

Pod redakcją dr. Marii Kołaczyńskiej

Poświęcenie nowej Poradni Ruchomej T-wa Przeciwgruźliczego Wil.-Trockiego

W dniu 9 bm. o godz. 9 rano ks. Arcybiskup Metropolita Wileński odprawił w kaplicy M. B. Ostrobramskiej nabożeństwo na intencję akcji przeciwgruźliczej w Polsce, poczym ks. Arcybiskup w pięknym przemówieniu objaśnił znaczenie pracy w kierunku zwalczania gruźlicy, podniesienie higieny wsi, oraz życzył T-wu Przeciwgruźliczemu dobrych wyników. Po czym poświęcił nową samochodową Poradnię Przeciwgruźliczą. Poprzednie auto, znane ludności wiejskiej, dar Polskiego Czerwonego Krzyża zniszczyło się wciągu półtora rocznej nieustannej jazdy po ciężkich nieraz drogach, po piasku, błocie, czy zwałach śnieżnych. Nowe auto jest już naszym dorobkiem, dużą półciężarówką, pomalowaną na niebiesko. Na przodzie umieszczony jest krzyż przeciwgruźliczy (karawake). Z jednej strony wozu napis: „Do walki z gruźlicą we wsi", z drugiej strony: „Ruchoma poradnia przeciwgruźlicza". Samochód składa się z 3 części. W pierwszej jest miejsce dla szofera i personelu, w drugiej kanapa dla przewożenia chorych, oraz dwa miejsca dla lekarzy, w trzeciej części bagażnik na cały tabor z rentgenem, tabor dla lekarza dentysty, oraz szafka z biblioteczką, z której będą wypożyczane książki Przodownicom Zdr. dla głośnego czytania w długie wieczory jesienne i zimowe.

Na nabożeństwo i poświęcenie auta przybyli przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciel pana wojewody, pan naczelnik H. Rudziński, pan starosta Wil.-Trocki Trytek, przedstawiciele duchowieństwa i wojska, lekarze rejonowi oraz wielu lekarzy wileńskich.

Akcję przeciwgruźliczą pow. Wil. Trockiego zainteresowali się lekarze z całego kraju, zwłaszcza uczestnicy Zjazdu Lekarzy Higienistów w Lublinie, który się odbył 2 miesięce temu. Dla zapoznania się z tą akcją przyjechał do Wilna dyr. wielkiego sanatorium w Obornikach dr Jankowski dr Hormung ze Lwowa, prowadzący podobną Poradnię, oraz przedstawiciele samorządu terytorialnego.

Miło nam na tym miejscu donieść, że nasza akcja **w napbliższym czasie rozszerzone będzie na powiat Święciański.**

Rozwiązanie konkursu na hasło dla Przodownic Zdrowia

Ogółem przybyło 281 haseł. Oceniano je **komisyjnie.** W skład osób, rozstrzygających hasła weszli: dr. powiatowy Stanisław Fkecz, dr Włodzimierz Leśniewski, dr M. Kołaczyńska, p. instr. Jadwiga Rabcewiczowa. Ponieważ **żadne z nadesłanych haseł nie nadaje się na hasło powitalne, któreby jednocześnie zawierało ideę organizacji — sprawa ta nadal pozostaje otwarta.** Oznaczono natomiast 12 najlepszych haseł:

1) „Czysta wieś, zdrowi ludzie — to nasz cel" — Jadwiga Sokołowska.

2) „W zdrowiu wsi przyszłość narodu tkwi" — Jerzy Hopko.

3) „Oświata, dobro, poświęcenie" — Mieczysław Pietkiewicz.

4) „Walcz o zdrowe życie" — Wacław Murawicz.

5) „Czystość, słońce i powietrze gruźlicę zetrze" — Jerzy Hopko.

6) „Pełnijmy straż wsi" — Julia Stankiewiczówna.

7) „Szanuj zdrowie swe i bliźniego dla doba społecznego" — Wiktoria Kamińska.

8) „Powietrze, słońce i woda to źródło zdrowia — Janina Giniewicz.

9) „Do wiejskich chat i bram z higieną i oświatą tam" — Józef Kabelis.

10) „Kochaj swą wieś i dbaj o nią" — Melania Mackiewiczówna.

11) „Stańmy w obronie naszej wsi" — siostry Weronika i Melenia Wirpszówny.

12) „Budujmy lepszą przyszłość" — Eleonora Święcicka.

Książki przeznaczone na nagrody będą rozesłane w najbliższych dniach pocztą. Wszystkim, którzy zainteresowali się naszą akcją, tą drogą przesyłamy serdeczne podziękowania. Prosimy nadal pomyśleć o haśle dla Przodownicy Zdrowia i w dalszym ciągu przysyłać projekty. Tym razem podajemy dłuższy termin **rozstrzygnięcia konkursu: do Nowego Roku.** Konkursem zainteresowało się Polskie Radio, które ofiarowało **na jedną z pierwszych nagród aparat detektorowy kryształkowy, wraz z parą słuchawek.** Książki na nagrody piękne i wartościowe łaskawie **ofiarowała Księgarnia Św. Wojciecha.** Za najlepsze hasło pozostaje w dalszym ciągu 15 zł, następne nagrody książkowe i inne.

Nie wychodź naczczo do pracy!

Kalendarzyk przyjazdu Ruchomej Poradni Przeciwgruźliczej

na miesiąc wrzesień.

Turgiele — 19 września — poniedziałek.

M. Soleczniki — 20 i 27 września — wtorki.

Niemenczyn — 21 września — środa.

Podbrodzie — 22 września — czwartek.

Olkieniki — 23 września — piątek.

Worniany — 26 września — poniedziałek.

Rudziszki — 28 września — środa.

Ławaryszki — 29 września — czwartek.

Szumsk — 30 września — piątek.

Najbliższe zbiórki Przod. Zdr.

Turgiele — 18 września — niedziela, godz. 12 w lokalu Poradni (dawn. szkoła).

Mejszagoła — 18 września — niedziela, po sumie, w sali Ogniska KSM.

Rudziszki — 25 września — niedziela, po sumie, w sali gminnej.

Soleczniki — 25 września — niedziela, po sumie w lokalu Poradni.

Niemenczyn — 2 października — niedziela, po sumie, w Ognisku KSM.

Olkieniki — 2 października — niedziela, po sumie, w sali Strzelca.

Przodownice winny ze sobą przynieść Dzienniki wypełnione sprawozdaniem z ostatniego okresu. Te, które nie opłaciły za Dziennik (25 gr) powinny przynieść ze sobą pieniądze. Niektóre winne są za tarcze, wzięte na ostatnim Zjeździe.

Prosimy również o wyliczenie się z nalepek pobranych w czasie „Dni Przeciwgruźliczych", by tę sprawę ostatecznie zlikwidować.

Przodownice z niektórych gmin nie mają jeszcze Dzienników, na najbliższych zbiórkach muszą się w nie zaopatrzyć. Fotografie ze Zjazdu będą przywiezione.

Kwiaty na jeziorze...

To nasze panny. Kto nie widział — niech żałuje. Poubierane cudnie w barwne, ludowe stroje i chusteczki i w tym jedne ładniejsze od drugich. Porozsypywały się po miasteczku, po parku, po jeziorze, zajrzały do Poradni, do szpitala, kotłowały przy schronisku — przycupnęły wreszcie na dłużej podczas obrad Zjazdu. Wieczorem pokręciły się w tańcu i znów nazajutrz wykłady, a potem w autobusy i do Wilna, rozświetliły szary tłum teatralnej publiczności, a potem sunęły przez ulice miasta przyglądając się ciekawym gmachom, zwiedzając świątynie.

Już w sobotę 3 września br. od rana zjeżdżały z różnych stron powiatu pierwsze panny z Rzeszy, potem panny z Solecznik w samochodziach i haftach. Niemenczyn i Olkieniki. Każdy autobus i furmanka dorzucały nową grupkę uczestniczek Zjazdu. Wszystkie gminy były przez kilka ich reprezentowane i to przez siły wybitne, razem 37 Przodownic.

Dyrektor Liceum Pedagogicznego ofiarował na Zjazd jedną z sal szkoły. Przystrojono ją pięknie i po nabożeństwie i serdecznym przemówieniu głównego Sekretarza T-wa ks. Waszucionka, przystąpiono do obrad.

Na Zjazd przybył delegat starostwa p. Lebecki, lekarz powiatowy dr St. Fekecz, przedstawicielka Akcji Kat. p. K. Ołdziejewska, inspektor Oświaty Pozaszkolnej p. Aluchno, przedstawicielka Kół Gosp. Wiejskich p. Urbanowiczówna, kilka sił miejscowego nauczycielstwa, prof. Hryniewicz z T-wa Przeciwalkoholowego, oraz przedstawiciele najmilszej formacji wojskowej KOP: pkt. Janysko, kpt Majcher instruktor oświatowy KOP i dwóch starszych podoficerów. Z Turgiel przyjechał dr Pietuchow z kilkoma Przodownicami w aucie.

Na Zjeździe.

Zjazd zagaił wiceprezes T-wa i szef akcji dr Wł. Leśniewski. W serdecznych słowach powitał Zjazd i przypomniał obowiązki Przodownic. Miałam wygłosić sprawozdanie z dotychczasowej pracy Przodownic, ale im się udaje, jakie mają trudności, tyle ich siedziało na sali! Niechże one same powiedzą o swojej robocie. Jak To będzie wiarogodniejsze tymbardziej, że nawet nieprzygotowane. To co zrobiły mają w głowie. Kilka z nich odczytały piękne wypracowania na temat idei organizacji i własnej pracy: Urszulka Rympówna, Jadzia Gierubka, Wikcia Kamińska. Sprawozdania odbywały się w ten sposób, że wymieniana była każda gmina i wszystkie przybyłe na Zjazd delegatki stawały do raportu. Każda była pytana ile chat opracowała i jakie widzi rezultaty. Odpowiadały szczerze, z każdego ich słowa przebijała prawda. Śmiało wymieniały wioski przez siebie opracowane na dowód, że wszystko można sprawdzić. W imieniu Wornian prześlicznie przemawiała p. Helena Czepukojciowa, seniorka organizacji, 50-letnia gospodyni ze wsi Hryczkojcie, zaproszona zresztą do stołu prezydialnego. Najpierw powitała Zjazd tradycyjnym staropolskim: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"... i zaczęła swoją opowieść. Jak to dawniej, kiedy się jeszcze higieny nie uczyła, ona, tak jak i ludzie z jej wioski wierzyli w zabobon że na gruźlicę chorują się wtedy, gdy kilka włosów spadłych z grzebienia po czesaniu dostanie się do gniazda ptasiego. I dziś przy czesaniu nieraz przyjdzie jej to do głowy, ale śmieje się z dawnej wiary w zabobony. Dziś „wierzę pani doktór" — powiada. I potym o swojej pracy: obydwie wioski wśród których mieszka wybitnie interesują się akcją. Po kursie przejść jej niedawały, wizytom sąsiadów nie było końca. Wszyscy byli ciekawi o czym mówiono i jak żyć, aby zabezpieczyć się przed chorobami. Pierwsza p. Czepukojciowa rozpoczęła poprawę wsi od siebie. Przerobiła chatę, dobudowała podłogę, nabyła naczynia do jedzenia, miskę do mycia, spluwaczkę. Wiele ludzi z jej wsi poszło za jej przykładem. Już teraz porządkują mieszkania „na wyprzódki", jeden przez drugiego. O doskonałym zrozumieniu świadczy fakt, przeniesienia w 7 domach warsztatów tkackich z izb mieszkalnych do osobnych budynków. Przystosowano piwnice, oczywiście budowane nad ziemią, porobiono okna i piece, wybielono wnętrza i ustawiono warsztaty tkackie.

(C. d. n.).

D. M. Kołaczyńska

Z rynków

Na krajowych giełdach zbożowych tendencja jest na ogół słaba, podaż jest mała, obroty również nieznaczne. Ze strony młynów popyt na zboże na zboże jest bardzo mały. Zakupy do wojska narazie wstrzymane i bdą wznowione prawdopodobnie dopiero w końcu wrześnie, kiedy pojawi się większa podaż. Państwowy Monopol Spirytusowy ma ogłosić przetarg na dodatkowy zakup spirytusu odpędowego z żyta w wysokości 30 milj. litrów. Pozwoli to gorzelniom rolniczym na przerobienie około 100 000 ton żyta, co powinno poważnie wpłynąć na wzmocnienie tendencji na żyto.

Ceny ziemiopłodów

w zł. za 100 kg wg notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie z dn. 14.IX. r. b.

Żyto I st.	15.75	16.25
Żyto II st.	15.25	15.75
Pszenica I st. . . .	—	—
Pszenica II st. . . .	—	—
Jęczmień II st. . . .	—	—
Owies I st.	—	—
Owies II st.	—	—
Gryka	—	—
Łubin nieb.	—	—
Siemię lniane . . .	4.275	43.50
Len trzepany st.Horodziej,	—	—
Targaniec mocz. Wołożyn	—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 12 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	2.90	3.20
stołowe	2.80	3.10
solone	2.70	3.00
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.00	2.40
edamski żółty	1.70	2.00
litewski	1.50	1.80
Jaja 1 kg	1.30	1.40

Ceny ryb

za czas od 5.IX do 14.IX

Karp żywy I gat.	.0	2.00
Karp śnięty	1,30	1.40
Szczupak żywy wybor.	2.20	2.50
„ „ średni	1.40	1.60
„ śnięty wybor.	14.0	1.80
„ śnięty półwybor.	1.30	1.50
„ śnięty średni	1.00	1.20
Leszcz śnięty wybor.	1.30	1.60
„ „ półwybór.	1.20	1.40
„ „ średni	0.80	1.00
Węgorz śnięty wybor.	1.30	1.50
„ półwyb.	0.80	1.00
Okoń półwyb.	1.20	1.60
„ średni	0.80	1.00
„ drobny A i B	0.50	0.70
Płoć średnia	0.60	0.80
„ drobna A i B	0.40	0.50
Karaś półwybor.	0 80	1.00
Lin żywy drobny	1.60	1.80
„ śnięty wybor.	1.20	1.40
„ „ półwybor.	0.90	1.00

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 9.IX. 1938 r. z złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Krowy	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Cielęta	—	0.80—0.90	—
Owce	—	0.70—0.80	—
Trzoda chl.	1.05—1.10	1.00—1.05	0.90—0.95

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.90—1.00	0.75—0.85	0.60—0.70
Cielęcina	—	1.00—1.20	—
Wieprzow.	1.15—1.20	1.10—1.15	1.05—1.10
Baranina	—	0.85—0.95	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.90—1.00
Cielęce za 1 sztukę	3.50
Owcze „	6.00

Przyjaciele



Na zdjęciu mała dziewczynka z wyrazami wdzięczności tuli się do olbrzymiego psa, który uratował jej życie, wyciągając z topieli

Uwaga hodowcy drobiu

Drób zajmuje poważną pozycję w gospodarstwie rolnika. Sprzedaż drobiu i sprzedaż jaj przysparza rolnikowi dochodu sporo. Hodowla drobiu odbija się nawet na naszym handlu zagranicznym, Polska eksportuje bowiem do krajów obcych, a zwłaszcza do Anglii miliony sztuk jaj i miliony sztuk drobiu.

Jesień jest w hodowli drobiu okresem bardzo ważnym. W tym czasie sprzedaje się największe ilości kurcząt, kur, gęsi, indyków, kaczek i innego ptactwa domowego. Sprzedaż ta powinna się odbywać na podstawie gruntownej znajomości dziedziny hodowlanej drobiu. Chodzi o to, aby do sprzedaży poszły gatunki i sztuki słabsze, zaś gatunki i sztuki silniejsze, lepsze powinny zostać w gospodarstwie. Poza tym drób powinien być przygotowany do przejmowania.

Hodowla drobiu to dziedzina pracy gospodyni wiejskiej. Do niej też głównie zwrócona jest pogadanka inż. Ewy Bujalskiej pod tyt. „Jesienna selekcja drobiu", którą nada Polskie Radio w poniedziałek dnia 19 września o godz. 21.

Katastrofa samochodu strażackiego

Z Miadzioła donoszą o katastrofie samochodowej, która wydarzyła się na szosie pomiędzy Nowym a Starym Miadziołem

Samochód strażacki, udający się do Nowego Miadzioła, spotkał po drodze jadące w przeciwległym kierunku dwie furmanki wiejskie. Konie zatarasowały drogę i kierowca samochodu strażackiego, chcąc wyminąć furmanki, zbyt ostro skręcił w bok, powodując wywrócenie się auta.

2 strażacy zostali ciężko ranni, trzej lekko. Ciężko rannych przewieziono do szpitala powiatowego.

Samochód ze strażakami udawał się na pożar. (c).

Kalendarzyk tygodniowy

NIEDZIELA — 18 WRZEŚNIA
15 po Św. Józefa W., Ireny M.
W. s. g. 4 m. 57. Z. s. g. 5 m. 30.

PONIEDZIAŁEK — 19 WRZEŚNIA
Januariusza B. M.
W. s. g. 4 m. 59. Z. s. g. 5 m. 27.

WTOREK — 20 WRZEŚNIA
Eustachjusza M.
W. s. g. 5 m. 01. Z. s. g. 5 m. 25.

ŚRODA — 21 WRZEŚNIA
N.M.P. Bol. Niep. Serca N.M.P. Mateusza Ap.
W. s. g. 5 m. 03. Z. s. g. 5 m. 21.

CZWARTEK — 22 WRZEŚNIA
Tomasza B. W.
W. s. g. 5 m. 04. Z. s. g. 5 m. 19.

PIĄTEK — 23 WRZEŚNIA
† Tekli P. M.
W. s. g. 5 m. 06. Z. s. g. 5 m. 18.

SOBOTA — 24 WRZEŚNIA
N. M. P. od wykupu niewolników.
W. s. g. 5 m. 08. Z. s. g. 5 m. 15.

Winogrona



W Kalifornii odbył się tradycyjny wybór królowej winobrania. Została nią piękna krajanka, którą widzimy na zdjęciu, wśród kiści winogronowych.

Do Czytelników

Na to, żeby zapewnić sobie otrzymywanie naszego pisma co tydzień, wystarczy wyciąć wydrukowany tutaj blankiet, wypełnić go i zapłacić na najbliższej poczcie 95 gr za kwartał, 1 zł 75 gr za pół roku najlepiej 3 zł odrazu za cały rok.

Ważniejsze audycje radiowe

od dnia 18 do 23 września 1938 r.

Program ogólnopolski.

NIEDZIELA, dnia 18 września 1938 r.

7.15 Audycja poranna. 9.15 Regionalna transmisja z Tarnowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Dwie miłości Władysława Syrokomli" — szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Transmisja z dożynek i przekazanie sprzętu wojskowego pułkowi Ziemi Tarnowskiej (przez Kraków). 15.10 Audycja dla wsi. 16.40 Pieśni aRvela. 17.10 Muzyka 15.50 Transmisja z Kamienicy meczu piłkarskiego „Polska — Niemcy". 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Siedlec. 20.05 Dyrygnje Piero Coppola. 21.00 „Warto żyć" — wesoła audycja. 22.00 „Od przedmieścia do przedmieścia" audycja słowno - muzyczna Krzemińskiego.

Program wileński.

7.20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.35 Program na dzisiaj. 8.40 Wiadomości rolnicze. Transmisja do Baranowicz. 8.50 Kapela wiejska. Transmisja do Baranowicz. 11.45 Wilnianie w Roczniku literackim — felieton Teodora Bujnickiego. 20.00 Wieczorynka w opracowaniu i wykonaniu Zespołu Mołdzieży Miejskiej ze wsi Dajnowa Wielka pow. Wołożyńskiego „Jak przyjemnie, kiedy w chacie czy sto macie!". 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe.

Program ogólnopolski.

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 września 1938 r.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 18.50 Audycja konkursowa Polskiego aRdia. 19.00 Audycja żołnierska. 19.50 Koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi.

Program wileński.

6.42 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka popularna (płyty). 8.55 Program na dzisiaj. 11.20 Orkiestry wojskowe (płyty). 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.30 Recytacje prozy: „Błogosławieństwo ziemi" — fragment z książki Knut Hamsuna. 17.00 Chwilka społeczna LOP-u Kolej. 17.05 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 21.00 Audycja dla wsi: Aktualna pogadanka rolnicza. Transmisja. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe.

Program ogólnopolski.

WTOREK, dnia 20 września 1938 r.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.45 „Od Tatr do stratosfery" — Jodko Narkiewicza. 19.30 „Gdybym był młodszy dziewczyno" — koncert rozrywkowy. 2100 Audycja dla wsi.

Program wileński.

6.42 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka popularna (płyty). 8.55 Program na dzisiaj. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Muzyka operowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i Anieli Dessau — śpiew. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Pieśni polskie w wykonaniu Chóru kościelnego z Niemenczyna pod dyr. Bronisława Bryły. 17.30 oncert solistów (płyty). 17.55 Program na wtorek. 21.00 Audycja dla wsi: „Jak poradziłem sobie w gospodarstwie" — pogadankę wygłosi Eugeniusz Łastowski. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe.

Program ogólnopolski.

ŚRODA, dnia 21 września 1938 r.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 19.00 Recital śpiewaczy Michała Zebeydy-Sumickiego. 21.10 Koncert chopinowski transmitowany do Niemiec.

Program wileński.

6.42 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka popularna (płyty). 8.55 Program na dzisiaj. 14.00 Muzuka lekka (płyty). 15.15 „Popołudnie u speakera" — prowadzi Karol Wyrwicz Wichrowski. 17.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Gałskiego 17.10 Słuchowisko „Krasienka" według Ignacego Krasickiego w opracowaniu Stanisławy Harasowskiej (wznowienie). 17.45 Z naszego kraju: „Nowe życie w Łunińcu" — pogadankę wygłosi Antoni Jankowski. 2100 Bezpieczeństwo przy młockach — pogadanka wygł. Eugeniusz Tkaczuk. Transmisja z Warszawy. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe.

Program ogólnopolski.

CZWARTEK, dnia 22 września 1938 r.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Mali radiosłuchacze pracują społecznie — audycja dla dzieci. 16.15 Audycja dla liceów: „Co to jest statystyka?" — odczyt. 18.30 „Znakomitość z Zachodu" — skecz. 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w USA. 20.50 Audycja dla wsi.

Program wileński.

6o42 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka popularna (płyty). 8.55 Program na dzisiaj. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 17.00 „Z przemysłu drzewnego" — pogadanka Tadeusza Dąbrowskiego. 17.45 Pogadanka aktualna. 17.55 Program na piątek. 19.30 W pogoni za przygodą — koncert rozrywkowy wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego oraz Zofia Kroll — śpiew. Zespół salonowo - jazzowy Zdzisław Nowakowski — wibrafon i ksylofon i dwa fortepiany — Ignacy Stołow i Samuel Chones. 20.50 „O naszej hodowli koni" — pogadankę wygłosi Jan Rafał Ślizień.

Program ogólnopolski.

PIĄTEK, dnia 23 września 1938 r.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Gdzie byłem latem i co widziałem" — pogadanka. 16.40 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 19.30 „Wesoła Warszawka" — koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi.

Program wileński.

6.42 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka popularna (płyty. 8.55 Program na dzisiaj. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 17.00 Stare i nowe Wilno: Czasy Śniadeckich i Mickiewicza — pogadanka Dr Tadeusza Turkowskiego. 17.30 Z operetek francuskich (płyty). 17.55 Program na sobotę. 21.00 Czytanki wiejskie: „Przygody żaka" — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe.

Program ogólnopolski.

SOBOTA, dnia 24 września 1938 r.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 15.15 Teatr Wyobraźni dla Dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski". 16.45 Groteskowe obyczaje — felieton. 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Kapeli Ludowej. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 22.00 Godzina niespodzianek.

Program wileński.

6.42 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka popularna (płyty). 8.55 Program na dzisiaj. 18.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 11.00 Muzyka lekka (płyty). 17.00 Sobótka trocka z udziałem Orkiestry KOP-u. Zapowiada ks. Dr Piotr Śledziewski 17.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 177.55 Program na niedzielę. 21.00 Czytanki wiejskie: „Przygody żaka" — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Program radiowy dla wsi

W niedzielę, dnia 18 września audycja poranna dla wsi wypełnią:

O godz. 8.15 „Gazetka rolnicza".

O godz. 8.35 pogadanka z cyklu „Organizacja gospodarstw" p. t. „Zmiany płodozmianowe"; pogadankę wygłosi inspektor organizacji gospodarstw p. Bolesław Składziński. Dobrze dostosowany, uwzględniający warunki miejscowe, jakość gleby, rynki zbytu — płodozmian, w każdym gospodarstwie decyduje o jego dochodowości i zapewnia równowagę gospodarstwu. Aby dojść do tego najlepszego w danych warunkach płodozmianu trzeba bacznie obserwować rezultaty gospodarowania i jeśli zajdzie potrzeba nie czekać na poprawkę w zmianowaniu. Uwagi insp. Składzińskiego pod tym względem nie jednemu rolnikowi bardzo się przydadzą.

O godz. 8.50 popularny koncert harmonistów pod dyrekcją Wacława Suchockiego.

W popołudniowej audycji dla wsi, która tego dnia rozpocznie się **o godz. 14.45** transmitowane będą „Dożynki" ziemi tarnowskiej.

O godz. 15.10 nadany zostanie „Przegląd rynków produktów rolnych".

O godz. 15.15 dr Jerzy Pilecki przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej przypomni wielce zasłużoną dla polskiego rolnictwa postać ś. p. prof. Józefa Mikułkowskiego - Pomorskiego.

O godz. 15.30 nadany zostanie ósmy z kolei obrazek z życia wsi p. t. „Zabłocie idzie ku światu", w opracowaniu Stanisława Dębowskiego.

W tygodniu program zawiera następujące audycje:

W poniedziałek, dnia 19 września o godzinie 21 — pogadanka dla gospodyń wiejskich p. t. „Jesienna selekcja drobiu"; pogadankę wygłosi inż. Ewa Bujalska.

We wtorek, dnia 20 września o godz. 21 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

We środę, dnia 21 września o godz. 21 — pogadanka p. t. „Bezpieczeństwo przy młockach"; pogadankę wygłosi Eugeniusz Tkaczuk.

W czwartek, dnia 22 września o godz. 20.50 „Nowiny leśne" w opracowaniu red. L. Chociłowskiego.

W piątek, dnia 23 września o godz. 21 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dnia 24 września o godz. 21 — pogadanke p. t. „Sprzęt okopowych wygłosi inż. Kazimierz Burnos.

Tytuł czasopisma: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"

Okres prenumeraty

Adres odbiorcy czasopisma:

Nr. listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

Nr. listy rozrachunkowej

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milimetrowy przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia seryjne w/g umowy. Ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Ogłoszenia tabelaryczne, cyfrowe i specjalne o 20% drożej. Układ przed tekstem i w tekście 4-łamowy, za tekstem 8-łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Głos Ziemi" z ogr. odp. Redaktor: Stanisław Odlanicki-Poczobutt. Drukarnia „Znicz" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.